BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. Wilno, dnia 18 maj 1928 roku. **122.**

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

		Dział.	Str.
1.	"Lietuvos Aidas" o rokowaniach kowieńskich.-	I.	1.
2.	Wywiad przedstawicieli prasy kowieńskiej z p.Hołówką w sprawie stosunków polsko-litewskich.-	"	1.
3.	"Rytas" o wywiadzie z p.Hołówką.-	"	4.
4.	"Vilniaus Aidas" o konferencji kowieńskiej.-	"	5.
5.	"Musu Vilniaus Zinios" o rokowaniach litewsko-niemieckich.-	"	5.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

6.	"Lietuvos Aidas" o finansowej sytuacji Litwy.-	II.	1.
7.	"Darbininkas" w sprawie litewskiego handlu zagranicznego.-	"	1.
8.	Spław drzewa Niemnem w ujęciu "Memeler Dampfboot."-	"	2.
9.	Przemysł litewski w styczniu i lutym r.b.-	"	3.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

10.	Prasa kowieńska i kłajpedzka o dymisji Kontrolera Państwa.-	III.	1.
11.	"Lietuvos Aidas" w sprawie wycofania się kleru litewskiego z polityki.-	"	2.
12.	"Dzień Kowieński" o stosunkach między Polakami a Litwinami na Litwie.-	"	2.

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

13.	Przyjazd łotewskiego ministra spraw zagranicznych pp. Balodisa.-	X.	1.
14.	Przyjazd nowego posła estońskiego.-	"	1.
15.	P.Klimas - posłem litewskim w Belgji.-	"	1.
16.	Przybycie delegacji polskiej do Kowna.-	"	1.
17.	Dokoła rokowań polsko-litewskich.-	"	1.
18.	Kongres Towarzystwa Jedności Łotewsko-Litewskiej.-	"	1.
19.	Podróż p.Voldemarasa do Londynu.-	"	1.
20.	Kandydatura p.Bizauskasa na posła litewskiego w Londynie.-	"	1.
21.	Przyjazd estońskiego ministra spraw zagranicznych na uroczystości kowieńskie.-	"	1.
22.	Przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na uroczystościach 15 maja.-	"	1.
23.	Rokowania polsko-litewskie w Kownie.-	"	2.
24.	Dokoła rokowań litewsko-niemieckich.-	"	2.
25.	Dokoła obrad w Kownie.-	"	2.

		Dział.	Str.
26.	Wywiad PAT-icznej u p.Hołówką w sprawie rezultatów rokowań kowieńskich.-	X.	3.
27.	Wywiad przedstawiciela "Epoki" z p. Voldemarasem.-	"	3.
28.	Demonstracja antypolska w Kownie.-	"	5.
29.	Przybycie bankiera litewskiego do Warszawy.-	"	5.
30.	Udział Litwinów pruskich w wyborach do Reichstagu.-	"	5.
31.	Litwa i Francja podpisują szereg układów.-	"	6.
32.	Przybycie delegacji uniwersytetu łotewskiego do Kowna.-	"	6.
33.	W kołach dyplomatycznych.-	"	6.
34.	Dokoła podróży p.Voldemarasa do Londynu.-	"	6.
35.	Dokoła przyjazdu ministra Balodisa do Kowna.-	"	6.
36.	Przybycie estońskiego attaché wojskowego.-	"	6.

X. KRONIKA WEWNĘTRZNA.

37.	Chrzest pierwszego parowca litewskiego w Kłajpedzie.-	"	7.
38.	Statut Towarzystwa Litewsko-Żydowskiego.-	"	7.
39.	Wysiedlenie nieprawomyślnych działaczy z Kowna.-	"	7.
40.	Przyjęcie ustawy o amnestji.-	"	7.
41.	Dokoła wystawy rolniczo-przemysłowej w Kownie.-	"	7.
42.	Nowy Kontroler Państwa.-	"	7.
43.	Powrót i awans ministra Obrona Kraju.-	"	7.
44.	Sprawa "puczystów"rosieńskich.-	"	7.
45.	Zmiany w administracji.-	"	7.
46.	Obcy obywatele w Litwie.-	"	7.
47.	30 nowych organizacyj.-	"	8.
48.	Podpisanie ustaw przez prezydenta Smetonę.-	"	8.
49.	Manifest Gabinetu Ministrów do narodu.-	"	8.
50.	Nowy dyrektor Banku Rolnego.-	"	8.
51.	Emigracja z Litwy za kwiecień.-	"	8.
52.	Rada orderu "Krzyża Pogoni".-	"	8.
53.	Wycieczka Litwinów amerykańskich.-	"	8.
54.	Ogłoszenie amnestji.-	"	8.
55.	Tydzień czystości.-	"	9.
56.	Z Gabinetu Ministrów.-	"	9.
57.	Prezydent Smetona i minister Daukantas - członkami honorowymi związku szaulisów.-	"	9.
58.	Nowe stanowisko pułk.Skorupskisa.-	"	9.
59.	Areszty i rewizje wśród osób, podejrzanych o stosunki z Pleczkajtisem.-	"	9.
60.	Zwolnienie 26 osób z obozu koncentracyjnego w Worniach.-	"	9.
61.	Projekt amnestji.-	"	9.
62.	Proklamacje antypolskie w uniwersytecie kowieńskim.-	"	9.

----oo0 o 0oo----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o r o k o w a n i a c h k o w i e ń s k i c h.

"Lietuvos Aidas"Nr.76 z dn.7.V.r.b.Art.p.t."Dalsze rokowania".Streszczenie:

Sprawa stosunków polsko-litewskich znajduje żywe echo w prasie obu krajów. Dotychczas wszakże poglądów nie uzgodniono. Dla Litwy akt Żeligowskiego w dalszym ciągu pozostaje aktem gwałtu, skierowanym bezpośrednio przeciwko niepodległości litewskiej. Podobnież zresztą zakwalifikowała postępek Żeligowskiego Liga Narodów. Doświadczenie każe Litwinom przypuszczać, że krok Żeligowskiego był jedynie pierwszym etapem do celu ostatecznego polityki polskiej, a mianowicie - do wykreślenia Litwy z rzędu państw niepodległych. Jedynie stanowcza postawa społeczeństwa litewskiego zdołała przeszkodzić realizacji agresywnych planów polskich. Nie dawniej, jak w jesieni roku ubiegłego, formowano zbrojnych "emigrantów" z Pleczkajtisem na czele. Akcją tą kierował, jak to z zenań Majusa wynika, nikt inny, jak p.Hołówko, który dzisiaj przybył do Kowna z gałązką pokoju w ręku. Dziś jeszcze społeczeństwo litewskie nie bez podstawy przypuszczać może,, że nadzieje, pokładane przez Polaków na Pleczkajtisie, nie rozchwiały się jeszcze ostatecznie.

Dotychczasowa polityka polska w stosunku do Litwy,wysilająca się zwłaszcza w ostatnich czasach na uprzejmość, nie może uśpić czujności litewskiej słodkiemi słówkami o równości i braterstwie. "Timeo Danaos et dona ferentes".

Byłoby wszakże nierozsądnem nie wyzyskać możliwości przekształcenia wzajemnej nieufności na zgodne sąsiedzkie współżycie. Cały świat jest dzisiaj spragniony pokoju. Potrzeba jego daje się odczuwać zwłaszcza w Europie Wschodniej. Byłoby istotnie wielkim sukcesem, gdyby długotrwałemu konfliktowi kres wreszcie położono. Jeżeli też Warszawa istotnie pragnie szczerego porozumienia, to oparłszy je na zasadach prawa i sprawiedliwości, z otuchą można oczekiwać rezultatów.-

w y w i a d p r z e d s t a w i c i e l i p r a s y k o w i e ń s k i e j z p. H o ł ó w k ą w s p r a w i e s t o s u n k ó w p o l s k o - l i t e w s k i c h.

Dnia 8-go b.m. przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań z Litwą w sprawie wzajemnych odszkodowań i paktu o nieagresji p.T.Hołówko udzielił przedstawicielom prasy litewskiej i zagranicznej wywiadu w sprawie rozpoczętych w Kownie rokowań.

Prasa, według słów premjera litewskiego prof.Woldemarasa, była podczas rokowań królewieckich trzecią niejako stroną która bardzo się przyczyniła do osiągnięcia porozumienia. Mam nadzieję, że i tu dopomoże nam prasa w pracy.

Po tylu latach poraz pierwszy przybyła do Kowna urzędowa delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej - jest to jedyny moment, który podnosi jej znaczenie. Zakres pracy naszej jest bowiem skromny. Konferencja królewiecka została, jak wiadomo, po odbyciu dwóch posiedzeń przerwana. Przed wznowieniem jej prace mają być prowadzone w wyłonionych komisjach. Komisja, do której

zostaliśmy delegowani ze strony Polski, ma za zadanie rozważenie dwóch kwestyj: wysuniętej przez rząd litewski sprawy rozrachunku za straty, poniesione podczas wojny, oraz propozycji Polski zawarcia paktu bezpieczeństwa. Prace będą prowadzone w dwu podkomisjach.

Rząd polski zgodził się na wciągnięcie kwestji rozrachunków do programu rokowań, pragniemy bowiem dążyć do złagodzenia istniejącego pomiędzy obu państwami konfliktu. Jeżeli nie daje się zlikwidować go w danej chwili w całej rozciągłości należy się starać przynajmniej o wyrównanie strat materjalnych, pozostawiając stronę ideową, moralną, zatargu tymczasem na boku. Dlatego też wysłuchamy żądań litewskich, przedstawiając ze swej strony wykaz tych strat, jakie Polska poniosła podczas smutnej pamięci zatargu zbrojnego z Litwą. Odbyte już dziś pierwsze posiedzenie subkomisji do spraw wzajemnego rozrachunku pozwala stwierdzić, iż zebrali się w niej ludzie, którzy traktują tę sprawę fachowo, poza polityką, co pozwala mieć nadzieję na osiągnięcie porozumienia w tej sprawie.

W litewskiej opinji publicznej dotychczas panuje, niestety, nieufność do Polski, fałszywe z gruntu przekonanie, iż Litwie grozi ze strony Polski jakieś niebezpieczeństwo. Wysuwając ze swej strony inicjatywę zawarcia paktu o nieagresji, Polska chce dać dowód swej szczerości względem Litwy i wykazać, że ani rząd, ani opinja publiczna nie są wrogo do Litwy usposobione. Spór terytorjalny pomiędzy Litwą a Polską datuje się od r. 1917, od czasów Rady Regencyjnej w Polsce i "Taryby" w Litwie. Przyczyną godnego pożałowania konfliktu jest nic innego, jak brutalny sposób załatwienia tego sporu. Gdybyśmy w końcu roku 1918 potrafili znaleść modus vivendi - wspólny język, dałoby się napewno uniknąć starć i konfliktów. Co się tyczy niepodległości Litwy, obecnie po uregulowaniu, w naszem przekonaniu, granic, szczerze pragniemy wzmocnienia i rozkwitu państwa litewskiego. Nie jest to bynajmniej tylko piękny frazes. Należy pamiętać, że XX wiek przechodzi pod hasłem samostanowienia narodów. Po wojnie europejskiej powstały do niepodległego życia Czechosłowacja, Jugosławja /w nowych granicach/, państwa bałtyckie, Polska. Okoliczność, że każde z tych państw jest ogniwem jednego łańcucha, nakazuje im dążyć do utrzymywania niepodległości nietylko własnej, ale i reszty nowopowstałych państw. Po drugie, nie należy zapominać, iż nietylko Polska, ale i państwa bałtyckie sąsiadują z dwoma potężnemi państwami - Rosją i Niemcami i na tem opiera się wspólność naszych interesów. Po trzecie, Polsce chodzi o dostęp do morza, nie w znaczeniu terytorjalnem dla celów strategicznych, ale o dostęp gospodarczy. Niepodległość Litwy jest więc nam potrzebna dla naszych własnych interesow.

Europa pragnie dziś pokoju i napewno potępi każdego, ktoby dążył do naruszenia go. Polska pragnie pokoju więcej może niż kto inny. Jesteśmy krajem dostatnio uposażonym w bogactwa naturalne. Każdy rok pokojowej pracy wzmacnia tylko nasze państwo. Potrzebujemy zresztą kapitałów zagranicznych, a te nie mają zaufania do państw, nie prowadzących polityki pokojowej. Polska racja stanu nie ma więc logicznej potrzeby dążyć do wszczynania zatargów zbrojnych. Jest to opinja nietylko rządu obecnego, ale i każdego. Dlatego też dążymy do nawiązania z Litwą normalnych stosunków.

Uważamy, iż spór nasz można przesunąć w inną płaszczyznę. Uważamy za rzecz całkiem niezrozumiałą i nienormalną, że każdy obywatel Litwy może słuchać polskie radjo, a nie ma możności korzystać z bardziej prymitywnych sposobów komunikacji. Opinja europejska nie bada, kto winien, stwierdza tylko, iż spór przybiera formy niekulturalne. Zaproponujemy zatem zawarcie takiego paktu bezpieczeństwa, któryby nie dotykał bolączek, a dawał pewność, że z jednej strony Polska nie napadnie na Litwę,

zasadniczy delegowani z strony Polski, — za zadania z związe-
nia dwóch kwestyj: wysunięci przez rząd litewski sprawy rozbio-
ru za strefy, poniesione podczas wojny, oraz propozycji pol-
skich zawarcia paktu bezpieczeństwa. Przez będą prowadzone w dni
publicznych.

Rząd polski zgodził się na wciągnięcie kwestji rozra-
chunków do programu rokowań, przegłosowy bowiem dążyć do zlaq-
dzenia istniejącego punktu w dzisiejszej konflikt. Jeszcze
nie daje się zlikwidować go w dzisiejszej chwili w całej rozciąg-
łości. Dlatego też wyłączono z wytworzenia stref neutralnych,
należy się stare przyjaźnie, zatarg tymczasem na bo-
rzenie zlejące strone idowe, zmiana, zatarg tymczasem na bo-
ku. Dlatego też wyłączony zudał litewski, przedstawiając ze
swej strony wykaz tych stref, jakie Polska pomogła podczas
przyjęcia pomocy zatargu wbrodnego z Litwą. Odbyte już dwie
sumnej pomocy zatargu wbrodnego z Litwą. Odbyte już dwie
pierwsze posiedzenia rozbiorowe w nie Imnaie, który trak-
powała wówczas, iż zadzwi się w nie Imnaie, który trak-
tuje tę sprawę raczej, poza polityką, co powszechnie
na usiłowania porozumienia w tej sprawie.

W litewskiej prasie dotychczas panuje nie-
ufność, nieufność do Polski, zakrywa z pewnym przekonaniem, iż
Litwa gości ze strony Polski jakaś nieuczciwość. Wyzwo-
lec ze swej strony inicjatywy zawarcia pactu o nieagresji, Po-
ska chce dać dowód swej szczerości wzgledem Litwy i wylicza, że
ani rząd, ani opinia publiczna nie są wrogo do Litwy usposobio-
ne. Spór terytorialny pomiędzy Litwą a Polską dotyczy się o r.
1917, od czasów Rady Regencyjnej w Polsce i "Taryby" w Litwie.
Pracyczna Rodnego pokazowania konfliktu jest nie innego, jak
brutalny zgodzi zaistnienia tego sporu. Odbyłem w końcu roku
1918 potrzebi znaleźć modus vivendi - wspólny język, dzięki
się nagowno uniknąć starć i konfliktów. Co się tyczy niepodleg-
łości Litwy, obecnie po uregulowaniu, w naszem przekonaniu, pro-
nio, szczere przyjaźni wzajemnej tylko pierwy frazes. Nasuwy pa-
skiego. Nie jest to bynajmniej tylko pierwy frazes. Nasuwy pa-
mięć. Są kił wiek przeszłości pod naszem samostanowieniem nato-
dów. Po wojnie europejskiej powstały do niepodległego życia
Czechosłowacja, Jugosławia /w nowych granicach/, państwa bałty-
cki, Polska. Odnośnie, że każde z tych państw jest ogniwem
jednego łańcucha, nazwuję ją dążyć do utrzymywania niepodleg-
łości niżyłu własnej, ale i teraźniejszy nowopowstałych państw. Po
łości niżyłu własnej, ale i teraźniejszy nowopowstałych państw. Po
dobnie jak Litwy jest wąs nas potrzebna dla naszych własnych
interesów.

Europa przegnie dziś pomiędzy i nagromadzi potęgi każdego
kroku dążyć do naruszenia go. Polska przegnie pomiędzy wiecej mocą
nie ku innej. Jestem Krajem dostarczyć zwiększa tylko nasza pań-
nie ku innej. Jestem Krajem dostarczyć zwiększa tylko nasza pań-
nstwa. Nasz rok pomiędzy przez wzrosnąć czynnych, a ta nie
nstwa. Nasz rok pomiędzy przez wzrosnąć czynnych, a ta nie
atwe. Potrzebujemy przede, zapisane negrzanie czynnych, a ta nie
atwe. Potrzebujemy przede, zapisane negrzanie czynnych, a ta nie
nie, sustanie do pomocy, nie gromadzenych polityki pomiędzy
nie, sustanie do pomocy, nie gromadzenych polityki pomiędzy
Polska rzecz stanu nie ma wzgo lugdzenej potrzeby dążyć do
wzaszymania zatargów sporów. Jest to ogniwa nie tylko rzecz
oczonego, ale i nadzieje. Dlatego też dążyć do nawiązania z Li-
twą rozwiązy stanowisko.

Dzisiaj, iż ogół nasz rozum przeszedł w inne piasczy
ne. Uważamy za rzecz ostatnim nierozumiała i nienormalna, że
każdy obywatel Litwy ma stanowe polskie rzecz, a nie na mo-
ście kierowała z bardziej przyjaźnym spojrzeniem kommunizmu.
opinia europejska nie uznaje, kto winny, ubierzcie tylko, iż
ogół przybrała formę nieszczęścia. Zaproponujemy zatem zawarci
tego pełna zaczęcia, Któryby nie dużyłaś bolączek, a
dnaz pewnos, ze i jednej strony Polska nie napadnie na Litwę

Litwa zaś nie wykorzysta dla swych celów trudnych dla Polski okoliczności. Istniejący spór można załatwić inną drogą - droga użycia siły winna być wykluczona. Nie dążymy bynajmniej do wznowienia Unji. Nie mamy również nic przeciwko bliższemu związkowi trzech państw bałtyckich, owszem nawet w razie zawarcia takiego bloku, łatwiej nam się będzie z nim porozumieć, niż z każdym z tych trzech państw oddzielnie.

Po zakończeniu ex posé p.Hołówko odpowiadał na stawiane mu pytania. Rozmowę zagaił współpracownik organu narodowców "Lietuvos Aidas" p.A.Szalczus zapytaniem - co, zdaniem Polski, da Litwie zawarcie paktu bezpieczeństwa, skoro Wilno ma w dalszym ciągu pozostawać w rękach polskich?

- Bez względu na to, czy Litwa pozostanie w swych obecnych granicach, czy też je rozszerzy według swych pragnień, będzie ona zawsze sąsiadem Polski i stosunek sił pozostanie również ten sam prawie bez żadnej zmiany. Dziś Polska spotyka się ze strony Litwy z zarzutem, że nietylko odebrała Wilno, ale dąży do likwidacji całego państwa. Po zawarciu z Polską paktu bezpiedzeństwa, Litwa nie będzie już potrzebowała obawiać się napadu ze strony Polski, samo zawarcie zaś paktu, gwarantującego nienaruszalność obecnych granic, nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się przez nią swych praw moralnych do Wilna. Spór będzie istniał dalej... - tylko zostanie z niego wykluczony wyraz wojna.

- A kto zapewni, że w pewnej chwili Polska nie zerwie paktu bezpieczeństwa, tak jak drogą zajęcia Wilna przez Żeligowskiego, zerwała w swoim czasie układ suwalski?

- Nie jest powiedzianem, że Polacy mają zawsze postępować w ten sposób, jak postąpili, - Historja, doświadczenie, uczy niejednego. Zresztą stało się to podczas wojny. Wy nam robicie zarzut z akcji gen.Żeligowskiego, my nie możemy zapomnieć że Litwa podczas wojny naszej z bolszewikami stanęła wyraźnie po stronie bolszewików. W Kownie poraz pierwszy usłyszeliśmy, że Litwa nie wystąpiła czynnie po stronie bolszewików. Bardzobyśmy byli radzi, gdybyście potrafili przekonać nas o tem, gdyż w takim razie straciłby swą wagę jeden z najbardziej ostrych momentów w naszym sporze, - niestety, zbyt wiele mamy dowodów, że złamanie neutralności rzeczywiście nastąpiło.

Z kolei p.Szalczus pragnie się dowiedzieć, jakiego rodzaju pakt bezpieczeństwa Polska zamierza zawrzeć z Litwą.

- Taki, na jaki Litwa się zgodzi - ogólnikowy, lub bardziej szczegółowy - Polsce nie robi to różnicy. Inna rzecz rokowania nasze z Rosją sowiecką: tam mamy do czynienia z państwem wielkiem, mogącem nam zagrażać, nienależącem poza tem do Ligi Narodów, musimy więc wystawiać swe żądania. Tu zaś możemy zastosować się do żądań Litwy.

Naczelny redaktor chrz.-demokratycznego "Rytasa" p.E. Turauskas uważa zarzut złamania przez Litwę neutralności za nieuzasadniony, a wysuwany w celu usprawiedliwienia akcji Żeligowskiego. Litwa sama wówczas tylko co zakończyła wojnę z Z.S.S.R. i zawarła pokój w Moskwie.

- Kwestja to bardzo obszerna. Sam jednak fakt zawarcia z Rosją sowiecką traktatu, który miał przesądzać dalsze losy terytorjów, pozostających w chwili zawierania tego traktatu w rękach polskich, można uważać za złamanie neutralności. Gdyby bowiem, armji polskiej udało się wstrzymać ofenzywę bolszewicką przed Wilnem, Litwie wypadłoby zdobywać przyznane jej w traktacie moskiewskim Wilno na Polsce. Zresztą Litwa przepuszczała przez swe terytorjum uzbrojone oddziały wojsk rosyjskich, powracające z Prus Wschodnich na front polsko-rosyjski, gdy tymczasem, jako państwo neutralne, musiała je w razie przekroczenia granicy litewskiej rozbrajać i internować.

- Jak należy rozumieć powiedzenie, że Litwie nikt nie będzie przeszkadzał mówić o prawach moralnych do Wilna. Jaką

treść polityczną, jakie znaczenie ma takie powiedzenie w języku dyplomatycznym?

- Weźmy inny przykład. Polska zawarła z Rosją sowiecką traktat w Rydze. Tymczasem pewna część emigracji rosyjskiej oświadcza stanowczo, że nie uznaje granic, wytkniętych przez ten traktat. Gdyby grupa ta doszła z czasem do władzy w Rosji, Polsce wypadłoby zgodzić się na rewizję umowy ryskiej. Podobnie rzecz się ma ze sporem litewsko-polskim. Polska uważa go za skończony i tego nikt jej z wyjątkiem Litwy nie zaprzecza. Jednakże Polska nie stawi dziś żądania, by Litwa uznała to stanowisko.

- Czy jednak pominięcie tej sprawy, będącej dla Litwy bolączką ogólno-narodową, nie będzie naogół szkodziło stosunkom między Litwą a Polską, o ile takowe zostaną nawiązane?

- Chociaż brzmi to może paradoksalnie, powiem, że wolę, by były zeł stosunki, aniżeli żadne, aniżeli w dalszym ciągu miałby istnieć pomiędzy obu państwami mur chiński. Cały szereg państw nie ukrywa swego niezadowolenia z obecnych granic i swych dążności do ich rewizji drogą pokojową, a mimo to utrzymuje z sąsiadami zupełnie normalne stosunki. Zawarcie umowy o nawiązaniu komunikacji pocztowo-telegraficznej jest sprawą kilku dni, gdy tymczasem takie czy inne załatwienie kwestyj terytorjalnych wymaga ratyfikacji parlamentu. Gra więc nie warta świeczki. Czas zresztą pracuje w Wileńszczyźnie na naszą korzyść: gdybym był nacjonalistą, życzyłbym sobie z tego względu zachowania możliwie dłużej obecnego status quo w stosunkach między Polską a Litwą.

Korespondent "Echa" zapytuje, jaka to Europa uważa formę sporu polsko-litewskiego za niekulturalną?

- Cała. Każdy chwyta się za głowę ze zdziwienia, gdy mu się powie, że nie można pisywać z jednego państwa do drugiego. Chamberlain nie wierzył nam, gdyśmy mu to powiedzieli w Genewie i sprawdzał tę wiadomość u premjera prof.Voldemarasa.

P.Turauskas sądzi, że za dążeniem do nawiązania stosunków bezpośrednich ukrywa się myśl, iż czas zatrze bolesne wspomnienia - "stierpitsa - slubitsa", - jak mówią Rosjanie.

- Wybyśmy tego zatuszowania szczerze pragnęli, ale znając upartą naturę litewską, nie możemy mieć na to nadziei. Że nie leży to jednak w naszej intencji, dowodzi fakt, iż sami, bez nacisku z czyjej bądź strony, wznowiliśmy tę sprawę na forum międzynarodowem.

- Wyśmy ją przypomnieli Lidze Narodów - zaznacza p. Turauskas.

- Wyście nieraz już przypominali, ale nie zwracano na to zbytniej uwagi. Dopiero gdy Polska postawiła sprawę tę na ostrzu noża, Rada Ligi Narodów nią się zajęła.

P.Turauskas kwestjonuje z kolei twierdzenie, iż czas pracuje w Wilnie na korzyść Polski, twierdząc, iż zna dobrze miejscowe stosunki. Wywiązuje się krótka dyskusja na temat, czy Polacy lepiej znają Litwę, czy Litwini Polskę, przyczem p.Turauskas obstaje przy zdaniu, że Litwini lepiej znają stosunki po tamtej stronie.

- Owszem, możliwe, bośmy nigdy nie stawiali takich przeszkód Litwinom przy wjeździe na terytorjum polskie, jak Litwini - do Polski . -

"R y t a s" o w y w i a d z i e z p . H o ł ó w k ą .

"Rytas"Nr.105 z dn.9.V.r.b.Art.p.t."Enuncjacje polskie".

Po zamieszczeniu tekstu wywiadu przedstawicieli prasy kowieńskiej z p.Hołówką w dniu 6-go b.m. dodaje "Rytas" od siebie

uwagi następujące:

Enuncjacje polskie nie zawierają dla Litwinów nic pocieszającego. Stara to i oklepana piosenka polska o pokojowych, przyjaznych względem Litwy intencjach. Litwini z doświadczenia jednak wiedzą, że ilekroc wyrządzała Polska Litwie krzywdę, tylekroć usilnie podkreślała swoją dobrą wolę. O ile delegacja polska tyle tylko miała do powiedzenia, w takim razie podróż jej była zbędną.

Naród litewski ze wstrętem odrzuci wszelkie stosunki z Polską, dopóki ta ostatnia nie zechce poważnie potraktować i uregulować kwestji zwrotu Wilna. Niema na świecie siły, któraby zdołała Litwie stosunki z Polską, bez wykonania powyższego warunku, narzucić. Droga do pokoju z Litwą prowadzi przez Wilno. Żaden Litwin na innych warunkach paktu pokojowego nie podpisze.-

"V i l n i a u s A i d a s" o k o n f e r e n c j i k o w i e ń s k i e j .

"Vilniaus Aidas"Nr.53 z dn.8.V.r.b.Art.p.t."Pokój i wojna".Streszczenie:

Konferencja kowieńska oraz ostatnia wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą są wyrazem sytuacji w Europie Wschodniej, mogącej zadowolnić największych pacyfistów. Pertraktacje polsko-litewskie na dobre się rozpoczęły. Po Królewcu i Berlinie przyszła kolej na Kowno. Konkretne rezultaty rokowań nie dadzą się jeszcze przewidzieć. Dyplomacja zachodnia z pewnością jednak nie będzie się z założonemi rękami przyglądała rokowaniom. Swiadczy o tem fakt zaproszenia premjera Voldemarasa do Londynu. Wizyta p.Voldemarasa w Londynie będzie miała niemałe znaczenie polityczne, gdyż wydaje się wielce prawdopodobnem, że poruszy się w Londynie obszernie żywotno kwestje litewskiej polityki zagranicznej. Z wizytą p.Voldemarasa w Londynie wiąże się wiadomość o zamierzonej podróży Chamberlaina do Warszawy.

Wszystko to świadczy, że pacyfikacja w Europie Wschodniej nie leży za górami.-

"M u s u V i l n i a u s Ź i n i o s" o r o k o w a n i a c h l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h .

"Musu Vilniaus Zinios"Nr.16 z dn.10.V.r.b.Art.p.t."Rokowania berlińskie."Streszczenie:

Rokowania berlińskie nie nasuwają wcale możliwości wyzyskania ich w równoległych rokowaniach z Polską. Polityka niemiecka, jak to wynika z nastrojów berlińskich, bynajmniej się nie kieruje popularnym na Litwie dogmatem, jakoby Niemcom za wszelką cenę chodzi o uchronienie Litwy przed zakusami polskiemi. Polityka niemiecka kieruje się po linji najmniejszego oporu. Z tego względu w zamiarach niemieckich bynajmniej nie leży walka z Polską o Litwę, a wprost odwrotnie - porozumienie z Warszawą bez oglądania się na interesy litewskie. Obecne rokowania berlińskie są dostatecznym tego dowodem. Swiadczą one, że inicjatywa wymknęła się z rąk litewskich, że rokowań berlińskich nie mogą Litwini w żaden sposób wyzyskać dla poparcia swych żądań w stosunku do Polski i że nawet elementarna zasada "do ut des"została z rokowań berlińskich całkowicie niemal wyeliminowana.-

Czego się Litwini po rokowaniach berlińskich spodzie-

wali? W pierwszym rzędzie rozwiązania kwestji eksportu bydła. Kowno się spodziewało i w dalszym ciągu spodziewa, że Niemcy zerwą ze swą dotychczasową polityką weterynarną w stosunku do litewskiego bydła i pozwolą na eksport i tranzyt nieograniczony. Okazało się jednak, że Niemcom w pierwszym rzędzie chodzi o nieutrudnianie stanowiska swego w rokowaniach z Polską. W związku z tem, sprzeciwiają się Niemcy żądaniom litewskim, zgadzając się conajwyżej na import i transport bydła z obszaru Kłajpedy. Niemcy sprzeciwiają się koncepcji zawarcia z Litwą konwencji weterynarnej, pragnąc zachować sobie w stosunkach z Litwą wolną rękę w zakresie ustawodawstwa weterynarno-sanitarnego. W przeciwnym bowiem razie, w myśl traktatu wersalskiego, musieliby Niemcy w stosunkach z Polską zastosowac zasadę największego uprzywilejowania przy zawieraniu konwencji weterynarnej. Jedyne ustępstwo, na jakie Niemcy w stosunku do Litwy się zdobywają, jest patrzenie przez palce na przemycanie bydła litewskiego przez kłajpedzką komorę celną.

Niemcy uzyskały juz od Litwy dosyć duzo. W czasie rokowań się okazało, że Niemcy domagają się od Litwinów niezniżania taryfy kolejowej, stosowanej do ładunków, zmierzających ku Kłajpedzie. W ten sposób Niemcy pragnęłyby zapewnić korzyści portowi królewieckiemu przez ograniczenie konkurencji portu kłajpedzkiego. Jednocześnie Niemcy domagają się zmniejszenia taryfy celnej na towary importowane.

Litwini się spodziewali, że Niemcy po podpisanij traktatu udzielą Litwie znaczniejszej pożyczki. Okazało się jednak, że Niemcy bynajmniej nie zdradzają chęci inwestowania swych kapitałów na Litwie. Niemcy wolą czynić inwestycje pieniężne w Kłajpedzie z powodów zarówno ekonomicznych, jak politycznych. Wiadomo przecie, że Niemcy inwestowali już na obszarze Kłajpedy przeszło 2 milj.dolarów i zamierzają dwa razy tyle inwestować. W ten sposób cały przyszły tranzyt przez Kłajpedę uzależniałby się całkowicie od kapitalistów niemieckich. Cel niemiecki jest najzupełniej wyraźny.

Trudno się spodziewać, ażeby zawarty pod takiemi suspicjami traktat litewsko-niemiecki mógł przynieść krajowi istotną korzyść. Niemcy widocznie są zdania, iż rząd litewski zainteresowany jest z pewnych powodów w zakończeniu za wszelką cenę rokowań i w zawarciu bylejakiego traktatu. Najcharakterystyczniejszą jest rzeczą, że Polacy również nie zdradzają najmniejszego niezadowolenia z powodu rokowań berlińskich. Jak się zdaje, Polska nietylko nie ma nic przeciwko uregulowaniu stosunków litewsko-niemieckich, lecz właśnie tego pragnie. Rachuby polskie są przejrzyste. Niemcy po uregulowaniu swych stosunków z Litwą i po zyinwestowaniu znacznych kapitałów w Kłajpedzie, zainteresowane będą jaknajwięcej w zbliżeniu polsko-litewskiem, warunkującem normalny tranzyt towarów via Kłajpeda, a w ten sposób procentowanie inwestycyj niemieckich.

Brak sprzeczności interesów pomiędzy rządem niemieckim a polskim w stosunku do Litwy jest w sprawie rokowań berlińskich momentem charakterystycznym. Podpisanie traktatu litewsko-niemieckiego stanowi dla Polski gwarancję, że odtąd Niemcy aktywnie się przyczynią do presji państw zachodnich na Litwę w kierunku porozumienia z Polską.

Ze wszystkiego wynika, iż rząd litewski niezbyt szczęśliwą dla rokowań z Niemcami obrał chwilę. Zamiast zerwania z polityką izolacji, ponownie wkracza Litwa na rozdroża.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"L i e t u v o s A i d a s" o f i n a n s o w e j s y t u a c j i L i t w y.

"Lietuvos Aidas"Nr.75 z dn.3.V.r.b.Art.p.t."W sprawie importu kapitałów."Streszczenie:

Litwa ogromnie pod względem finansowym wskutek wojny światowej ucierpiała /zniszczenie wojenne i dewaluacja marki niemieckiej/. Dopiero z biegiem czasu zaczął się kraj zwolna dźwigać i o własnych siłach finanse swe organizować. Kapitaliści obcy bowiem wciąż się jeszcze odnosili do Litwy z nieufnością.

Zmienione warunki ekonomiczne oraz podkopanie produkcji przez niefortunną reformę rolną, prace nad poprawą finansów krajowych utruniają. Tymczasem pod względem finansowym stoi Litwa obecnie znacznie wyżej, aniżeli przed kilku laty. Z drugiej strony, na rynku kapitałów zagranicznych wciąż się wzmaga podaż. Kapitaliści zagraniczni interesować się również zaczęli Litwą. Oferty pożyczkowe przed paru laty były dla Litwy wprost nie do przyjęcia, z biegiem czasu jednak następuje odprężenie. W ostatnich czasach na ręce rządu litewskiego nadeszły poważne propozycje udzielenia długoterminowego /20 do 25 lat/ kredytu na budowę kolei, szos i dróg bitych, oraz na podnoszenie poziomu rolnictwa. Warunki są przytem znacznie wygodniejsze, aniżeli warunki niedawnych jeszcze ofert firm zagranicznych.

Środków obiegowych jest jeszcze na Litwie za mało. Z drugiej jednak strony, nie może Litwa liczyć na dogodniejsze warunki pożyczki, aniżeli naprzykład Niemcy. Notabene, jak wiadomo, kraje przemysłowe mogą sobie pozwolić z niewielkiem ryzykiem na amortyzację kapitałów, która nie dałaby się pomyśleć dla rolnictwa.

Zagranica proponuje dziś Litwie około 100 miljonów litów na 7% rocznie na przeciąg 20 lat. Chodzi jedynie o to, ażeby pożyczkę ulokować w ten sposób, by dało się ją amortyzować.-

"D a r b i n i n k a s" w s p r a w i e l i t e w s k i e g o h a n d l u z a g r a n i c z n e g o.

"Darbininkas"Nr.18 z dn.6.V.r.b.Art .p.t."W sprawie naszego handlu zagranicznego."Streszczenie:

Rok ubiegły nie był dla Litwy pomyślny, bowiem eksport wyraził się zaledwie sumą 245.929.300 lt., natomiast import - 265.694.000 lt. Bilans bierny wyniósł 19.764.700 lt.

Pierwszy kwartał roku bieżącego również niezbyt pomyślnie się zapowiada. Nadwyżka importu nad eksportem wyraziła się już cyfrą przeszło 5 miljonów litów. Trudno się przytem spodziewać, ażeby dalsze miesiące przyniosły poprawę. Z reguły trzy pierwsze miesiące są dla litewskiego handlu decydujące. W 1920 r. bilans bierny w styczniu, lutym i marcu wynosił 5½ milj. litów, wzrastając w końcu roku do wysokości przeszło 17 milj.lt; w 1921 r. 16 milj.lt. niedoboru z pierwszego kwartału doszło do groźnej cyfry 38 milj.lt. za rok okrągły. Zjawisko to powtarzało się do 1924 r., kiedy wyjątkowo pomyślne konjunktury pozwoliły nietylko zamknąć rok z saldem czynnem, lecz dać 10 milj.lt. nadwyżki eksportu nad importem w pierwszym kwartale 1925 r.-

Zaznaczyć ponadto należy,że kraj eksportował głównie

niemiłosiernie eksploatowane lasy. Były to również czasy smutnej pamięci monopolu lnianego.

W zestawieniu z 1926 r., eksport litewski znacznie się zmniejszył, natomiast import się powiększył.

	1926 r.	1927 r.
eksport	253.299.600 lit.	245.929.300 lit.
import	240.760.800 "	265.694.000 "

Objawu tego niepodobna nazwać sukcesem polityki gospodarczej. Społeczeństwo z trwogą patrzy w przyszłość.-

S p ł a w d r z e w a N i e m n e m w u j ę c i u "M e m e l e r D a m p f b o o t".

"Memeler Dampfboot" w Nr.109 z dn.9-go b.m. zamieszcza artykuł pt."Spław drzewa Niemnem". Artykuł ten, jak to redakcja "Memeler Dampfboot" ze specjalnym naciskiem podkreśla, jest nader aktualny w związku z rokowaniami polsko-litewskiej komisji, jakie się odbyć mają w dniu 16 b.m. w Warszawie w sprawie podjęcia ruchu tranzytowego, w szczególności zaś spławu drzewa Niemnem. Wywody organu autonomistów kłajpedzkich podajemy w obszernem streszczeniu.

O znaczeniu spławu drzewa Niemnem dla Kłajpedy świadczy odnośna statystyka z lat ostatnich. Spławiono do Kłajpedy pni drzewnych:

1912 r.	1.096.166	festmetr.
1913 "	955.705	"
1920 "	534.614	"
1921 "	222.659	"
1922 "	220.082	"
1923 "	165.016	"
1924 "	157.966	"
1925 "	102.709	"
1926 "	56.000	"
1927 "	142.000	"

Pozatem spławiono przed wojną do Kłajpedy około 1 milj. festmetrów papierówki oraz około 200.000 festmetrów podkładów rocznie. Obecnie spław materjałów tych ustał niemal całkowicie. W 1927 r. całkowity eksport podkładów z Litwy wyraził się znikomą cyfrą 4.000 tonn, zaś papierówki - 47.000 tonn. W związku z tem spadł ogromnie eksport celulozy z fabryk kłajpedzkich.

Cała masa drzewa, wyrażająca się cyfrą przeszło 2.000.000 fstmtr. rocznie, spławiana była do Kłajpedy głównie Niemnem, którego obszar spławny, wynoszący przeszło 90.000 klm. kw., należy do największych w Europie. Tereny sąsiednie, stanowiące dziś północno-wschodnie terytorjum polskie, dostarczały również poważnych ilości spławnego drzewa, dzięki dogodnym połączeniom wodnym /kanały: Augustowski i Ogińskiego/.

Dzisiejsza Litwa, obejmująca zaledwie 55.000 klm.kw., powierzchni, stanowi zaledwie połowę obszaru dorzecza Niemna, a że przytem znaczna część Litwy leży poza granicami dorzecza, przeto na Litwę przypada zaledwie 1/3 obszaru spławnego Niemna; wchodzą przytem w grę tereny mniej zalesione. Natomiast 2/3 obszaru spławnego oraz tereny leśne, przylegające do kanałów : Augustowskiego i Ogińskiego, nie mają dziś naturalnego swego

	1924 r.	1925 r.
eksport	239.750.000 lit.	203.175.000 lit.
import	203.175.000 "	224.125.000 "

Objawem tego niekorzystnego zwrotu gospodarczego [illegible] powstało-[illegible]. Sprzedaż [illegible] w przeszłości [illegible] p r z e w d r o w a ł i z a n a s z u j e [illegible] a r D a m p f b o o t".

"Wasser Dampfboot" w Mr.Lis z dn.[illegible] 9.4. [illegible] [illegible]rtykuł pt."Spław drzewa Niemnem". Nowina ten, jak to [illegible] [illegible]ler Dampfboot" ma specjalnie [illegible] [illegible]ly w związku z rozwaniem [illegible] [illegible]dnie w dniu 10 [illegible] w Datkowie w sprawie [illegible] [illegible]tywą, w szczególności zaś [illegible] [illegible]utonomiczów kraj[illegible] [illegible] w obszarnicy [illegible].

D[illegible] spławu drzewa Niemnem dla [illegible] [illegible]ny [illegible] [illegible] z lat [illegible]. Spławiano [illegible] [illegible]pni drzewa:

1914 r.	1.096.165 [illegible].
1915 "	950.700 "
1920 "	654.014 "
1921 "	222.009 "
1922 "	220.068 "
1923 "	163.916 "
1924 "	137.000 "
1925 "	146.709 "
1926 "	50.000 "
1927 "	122.000 "

Poczęto spławiano przed wojną [illegible] 1 mil[illegible] [illegible]stawów [illegible] 200.000 [illegible] [illegible]rosnie. Obecnie [illegible] [illegible] W 1927 r. [illegible] [illegible] [illegible] tonn, [illegible] [illegible] tonn, [illegible] [illegible] [illegible]

ujścia wskutek politycznego konfliktu pomiędzy Polską a Litwą. Litwa sama zdobyć się może zaledwie na spław w wysokości 100.000 festmetrów rocznie. Cały litewski eksport drzewny wynosił w ostatnich trzech latach przeciętnie po 200.000 tonn /w 1927 r. - 205.000 tonn, w 1926 r. - 270.000 tonn/, czyli po 350.000 festm rocznie. Z ogólnej natomiast ilości pni drzewnych, spławianych w latach przedwojennych, conajmniej 800.000 tonn przypadało na tereny nielitewskie. Podobnież rzecz się miała z papierówką.

Spław drzewa Niemnem ma dla kłajpedzkiego handlu drzewnego znaczenie decydujące. Świadczy o tem poniższa tabelka:

	Eksport drzewa drogą morską. z Kłajpedy.	z Królewca.
	w festmetrach.	
1912 r.	546.321	304.000
1913 "	454.436	177.000
1922 "	201.191	140.000
1923 "	151.195	122.000
1924 "	124.149	-
1925 "	63.764	250.000
1926 "	37.512	331.000

Z powyższego wynika, że Królewiec na braku spławu drzewa Niemnem bynajmniej nie ucierpiał, natomiast zależność Kłajpedy od okoliczności tej jest wprost uderzająca.

Z drugiej strony, z kolejowej statystyki polskiej wynika, że na ogólny eksport drzewny z Polski w 1926 r., wyrażający się cyfrą 4.456.000 tonn, niemal 40 % /1.683.000 tonn/ przypadało na tereny, podległe wileńskiej dyrekcji P.K.P. Tereny te /województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie/ stanowią właśnie obszar, dla którego ujściem naturalnem jest Niemen.

Nie ulega również wątpliwości, że conajmniej 500.000 festmetrów pni drzewnych rocznie na pomienionych terenach nie daje się eksploatować właśnie z powodu odcięcia od Niemna. Koleje, których sieć w województwach północno-wschodnich jest stosunkowo rzadka, nie są w stanie obsłużyć w należytym stopniu eksporterów leśnych.

Dopiero podjęcie naturalnego spławu Niemnem pozwoli na należytą eksploatację leśnych terenów w tej połaci Europy Wschodniej. Spław drzewa do Kłajpedy wzrosłby wówczas conajmniej o 600.000 festmetrów rocznie. Płynęłaby stąd korzyść dla Tylży, Królewca i Kłajpedy, zwłaszcza zaś dla tej ostatniej.-

P r z e m y s ł l i t e w s k i w s t y c z n i u i l u t y m r . b .

Produkcja wyrobów akcyzowych przedstawiała się w styczniu i lutym r.b. w zestawieniu z odnośnym okresem roku ubiegłego, jak następuje:

Nazwa.	Styczeń.		Luty.		Styczeń-luty.	
	1928	1927	1928	1927	1928	1927 r.-
Piwo w tys.litr.	691,6	527,9	930,9	743,6	1622,5	1271,5
Wino " " "	14,1	5,4	18,8	9,9	32,9	15,3
Zapałki w milj.pudełek.	5,4	5,4	5,4	4,7	10,8	10,1
Tutki w milj.pudełek.	7,3	6,7	6,3	4,9	13,6	11,6
Tytoń w tys. kg.	53,1	38,3	71,1	81,0	136,2	119,3

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Prasa kowieńska i kłajpedzka o dymisji Kontrolera Państwa.

"Musu Vilniaus Žinios"Nr.10 z dn.7.V.r.b.Art.p.t."Nowy etap."Streszczenie:

Najważniejszem zdarzeniem w wewnętrznem życiu Litwy jest niewątpliwie zwolnienie d-ra Milciusa ze stanowiska Kontrolera Państwa. Ustąpienie to interesujące jest z dwóch względów. Z jednej strony urzędowy "Lietuvos Aidas" podkreśla, że dr. Milcius nie podał się do dymisji, a tylko poprostu został zwolniony przez upoważnionego do aktów takich prezydenta republiki, z drugiej zaś - ustąpienie d-ra Milciusa jest ostatecznem zerwaniem Koalicji z Federacją Pracy. Do niedawna jeszcze tautininkowie oburzali się, gdy mówiono, że oni wyłącznie krajem rządzą. Tautininkowie usiłowali przynajmniej zachować pozory koalicji. Obecnie ostatnie złudzenie prysło. Wnosićby stąd należało, że tautininkowie stanowisko swe uważają za mocne.

Ustąpienie d-ra Milciusa, tak czy inaczej, jest nowym etapem w wewnętrznej polityce litewskiej.-

"Memeler Dampfboot"Nr.108 z dn.8.V.r.b.Art.p.t."Ustąpienie Kontrolera Państwa." Streszczenie:

Nie przypisywanoby ustąpieniu Kontrolera Państwa zbyt wielkiego znaczenia, gdyby chodziło jedynie o zwykłą dymisję wysokiego urzędnika i gdyby dr.Milcius nie był członkiem Federacji Pracy, która, jak wiadomo, tworzyła koalicję z tautininkami i krikszczionianami.

Jak wiadomo, Federacja Pracy rozpadła się w swoim czasie na dwa odłamy, z których jeden opowiedział się za współpracą z gabinetem Voldemarasa, drugi zaś, pod przewodnictwem d-ra Raunalijtisa, temu się sprzeciwił.

Federacja Pracy, jako partja robotników-katolików, spodziewała się w poparciu rządu osłabić wpływy największego swego wroga - socjaldemokratów. Podstawą współpracy między Federacja a tautininkami było dotychczas referendum w sprawie konstytucji. Na referendum to pokładała Federacja Pracy duże nadzieje. Wobec odłożenia jednak referendum na czas nieograniczony przez taitininków, Federacja Pracy coraz uporczawiej podkreślać zaczęła, że rząd Voldemarasa liczyć może na poparcie jej w tym jedynie wypadku, gdy zamierzone reformy przeprowadzone zostaną. Po klęsce przy wyborach do III-go sejmu - z 11-stu mandatów stan posiadania Federacji Pracy w sejmie spadł na 5 mandatów - celem Federacji Pracy stało się szukanie nowych dróg do wzmocnienia swego zachwianego stanowiska. Federacja Pracy liczyła na to, że drogą współpracy z rządem doprowadzi do przepwowadzenia reform w konstytucji, a w rezultacie, po nowych wyborach do sejmu, wystąpi w charakterze drugiej partji rządowej. Plany te jednak się rozchwiały, gdyż Federacja Pracy żadnego niemal na politykę rządową wpływu wywrzec nie mogła, zaś państwowo-polityczny program tautininków znacznie się różni od wytycznych wskazań Federacji. Tem się też tłumaczy ukazujące się od miesięcy całych opozycyjne artykuły w organie Federacji Pracy - "Darbininkas". Szczególnie ostrej krytyce poddała Federacja Pracy niedawną wielką mowę członka Centralnego Komitetu tautininków p.Lapenasa. P.Lapenas oświadczył między innemi, że tautininkowie zadowolniliby się również przeprowadzeniem reform

drogą zwykłego dekretu. W związku z tem Federacja Pracy uchwaliła przejść otwarcie do opozycji. Ustąpienie Kontrolera Państwa d-ra Milcziusa, było prostą konsekwencją tego wniosku.

Dla partji rządzącej opozycja Federacji Pracy nie ma zasadniczo większego znaczenia. Podobnież zresztą, jak na poparciu Federacji Pracy równie tautininkom zbytnio nie zależało. Temniemniej fakt ten pozostaje, że pod względem partyjnym i politycznym tautininkowie obecnie są całkowicie izolowani. Pod pewnemi względami izolacja ta jest dla nich pożądana. Przedewszystkiem mogą obecnie tautininkowie pozwolić sobie na przeprowadzenie zamierzonych reform państwowo-politycznych, nie potrzebując się uciekać do jakichkolwiek kompromisów z innemi partjami. Rząd może sobie pozwolic na szybsze działanie. Jak się zdaje, reformy zostaną przeprowadzone drogą dekretu, nie zaś referendum.-

"L i e t u v o s A i d a s" w s p r a w i e w y c o f a n i a s i ę k l e r u l i t e w s k i e g o z p o l i t y k i.

"Lietuvos Aidas"Nr.62 z dn.11.V.r.b.Art.p.t."Wycofanie się księży z polityki."Streszczenie:

W związku z zaleceniem Watykanu oraz stanowiskiem arcybiskupa litewskiego /list to duchowieństwa 1-go lutego r.b./ rozpolitykowaniu księży litewskich nadchodzi, jak się zdaje, kres ostateczny. Odtąd księża mają się z polityki czynnej wycofać. Wyniknie to , rzecz prosta, z wielką korzyścią dla polityki, a z jeszcze większą dla Kościoła. Księża litewscy położyli na polu odrodzenia narodu i państwa litewskiego duże zasługi. Temniemniej czasy się zmieniły, państwo na mocy konkordatu zagwarantowało Kościołowi całkowitą swobodę i księża mogą i powinni wrócić do swych bezpośrednich obowiązków.-

"D z i e ń K o w i e ń s k i" o s t o s u n k a c h m i ę d z y P o l a k a m i a L i t w i n a m i n a L i t w i e.

"Dzień Kowieński"Nr.107 z dn.14.V.r.b.Art.p.t."Wyrównanie i zrozumienie."Streszczenie:

Swięto niepodległości Litwy ma dwie daty - 16 lutego i 15 maja. Pierwsza upamiętnia chwilę, gdy w 1918 r. proklamowano akt Taryby, druga zaś - zwołanie 15 maja 1920 r. Sejmu Ustawodawczego Rzeczpospolitej Litewskiej.

Radosny skądinąd dzień obchodu nasuwa jednocześnie smutne refleksje na temat stosunków narodowościowych na Litwie. Głucha nieprzyjaźń nie przestaje istnieć pomiędzy żyjącemi obok siebie w kraju społeczeństwami litewskiem a polskiem.

W ciągu ubiegłych lat przeżyliśmy szereg niewymownie przykrych i ciężkich we wzajemnych stosunkach zatargów domowych; w międzyczasie niekiedy następowała chwilowa cisza, lecz była ona zawsze ciszą złowrogą, nigdy zaś pogodnym spokojem. Dzisiaj, korzystając ze świątecznego nastroju, pozwolimy sobie zapytać: po co ta waśń i czy długo i jak długo trwać będzie? I cóż w istocie stoi na drodze do zgodnego współżycia u nas Litwina z Polakiem? Ciemny refleks na stosunek rzuca zatarg, jaki trwa między Litwą a Polską. Jednakże jesteśmy lojalnymi obywatelami państwa litewskiego i takimi być pragniemy. Lojalność nasza nie wynika z formalnych obowiązków, lecz łączą nas z ziemią litewską więzy moralne. Co innego, iż potwierdzamy naszą odrębność narodową i nie pozwolimy na to, by zatrzeć nasze oblicze narodowe.-

X.KRONIKA WEWNĘTRZNA.

Chrzest pierwszego parowca litewskiego w Kłajpedzie. Dnia 6-go bm. odbył się w Kłajpedzie uroczysty chrzest pierwszego parowca handlowego "Lydys". Parowiec, stanowiący zawiązek litewskiej floty handlowej, należy do litewskiej spółki akcyjnej "Sandelis". Parowiec kursować będzie po pierwszej litewskiej linji "Lithuania". W uroczystościach wzięli udział gubernator Merkis z żoną, komendant Kłajpedy płk.Lormanas, komendant załogi kłajpedzkiej płk.Gedys, prezes dyrekcji portowej inż.Wysockis i inni.-

Statut Towarzystwa Litewsko-Żydowskiego. Prof.A.Birzyszka i dr.I.Robinson opracowali statut Towarzystwa Współpracy Kulturalnej Żydowsko-Litewskiej. Statut przedłożony zostanie wkrótce do zatwierdzenia.-

Wysiedlenie nieprawomyślnych działaczy z Kowna. Rozporządzeniem komendanta miasta Kowna i powiatu wysiedlone zostały z Kowna na prowincję na okres półroczny następujące osoby: Józef Katilus /dotychczasowy kierownik działu Kontroli Państwowej/, Jan Pankauskas i Dagilis. Tego ostatniego władze ścigają listami gończemi.-

Przyjęcie ustawy o amnestji. Gabinet Ministrów przyjął ustawę o amnestji. Ustawa opublikowana będzie w dniach najbliższych.-

Dokoła wystawy rolniczo-przemysłowej w Kownie. Do komitetu VII-ej wystawy rolniczo-przemysłowej w Kownie wszedł ostatnio jeszcze jeden przedstawiciel Kłajpedy prezes Kłajpedzkiej Izby Rzemiosł, p.Richtsmeyer. Jest on czwartym przedstawicielem Kłajpedy w komitecie. Komitet składa się obecnie z 21 osób. Dotychczas udział swój w wystawie zgłosiły 44 firmy, z czego 31 kowieńskich, 10 prowincjonalnych /z tego trzy kłajpedzkie/, wreszcie 3 zagraniczne. W wystawie weźmie również udział sowieckie przedstawicielstwo w Kownie.-

Nowy Kontroler Państwa. Aktem prezydenta republiki mianowany został Kontrolerem Państwa dotychczasowy dyrektor Banku Rolnego Wincenty Matulajtis. W dniu 9-go b.m.nowy Kontroler objął swe czynności.-

Powrót i awans Ministra Obrony Kraju. W dniu 7-go b.m. powrócił do Kowna minister Obrony Kraju płk.Daukantas. W związku z 25-cioleciem służby wojskowej, aktem prezydenta republiki płk.Daukantas mianowany został generałem.-

Sprawa "puczystów" rosieńskich. Dnia 9-go b.m. w rosieńskim sądzie wojennym rozpoczęła się sprawa "Puczystów". Lista oskarżonych obejmuje następujące osoby: A.Żukauskasa, A.Szpukasa, A.Gribgiszkisa, Z.Petrauskajte, P.Szauditisa, I.Dawidajtisa, I.Banisa, L.Zwegasa, I.Nowogodskasa, I.Cirtautasa, A.Pacilauskasa, A.Prostokiszkinasa, I.Birzynasa, W.Krapikasa i L.Petrajtisa. Wszystkie te osoby oskarżone są o przygotowywanie "puczu".-

Zmiany w administracji. Dnia 26-go maja na własne życzenie został zwolniony ze stanowiska naczelnik pow. wyłkowyszskiego Jan Kubilus. Czasowa pełnienie obowiązków naczelnika powiatu powierzono naczelnikowi policji p.Wilczyńskiemu.-

Obcy obywatele w Litwie. W chwili obecnej

X.KRONIKA WEWNĘTRZNA./c.d./

mieszka na Litwie 13.574 obcych obywateli. Amerykanów - 203, Anglików - 83, obywateli Argentyny - 2, Austrji - 80, Belgji - 2, Czechosłowacji - 88, Estonji - 57, Francji - 16, Finlandji - 19, Gdańska - 8, Grecji - 3, Holandji - 11, Łotwy - 1189, Palestyny - 12, Polski - 9, Persji - 1, Norwegji - 4, Niemiec - 2570, Rumunji - 15, Sowietów - 88, Syrji - 2, Szwecji - 101, bez obywatelstwa /emigranci rosyjscy/ - 6664.-

3 0 n o w y c h o r g a n i z a c y j . Komisja Rejestracyjna Zarządu Naczelnika miasta zarejestrowała na ostatniem posiedzeniu statuty 30 nowych organizacyj, założonych w Kownie. Organizacje te są przeważnie ekonomiczne. Obecnie Kowno ma 426 politycznych, ekonomicznych i oświatowych organizacyj.-

P o d p i s a n i e u s t a w p r z e z p r e z y d e n t a S m e t o n ę. W dniu 9-go b.m. prezydent Republiki A.Smetona podpisał 10 ustaw, amianowicie: ustawę w sprawie ochrony wynalazków i ulepszeń, w sprawie zmiany ustawy o tymczasowych rządach wojskowych, w sprawie zmiany taryfy telegraficznej, w sprawie zmiany taryfy celnej towarów importowanych, w sprawie zapomogi dla otrzymujących inny przydział oficerów, w sprawie zmiany ustawy o sądzie ojskowym, w sprawie zmiany aneksu 1-go ustawy o wynagrodzeniu pracowników państwowych i w sprawie patentów na wynalazki, w sprawie próbek modelów i wzorów fabrycznych oraz znaków towarowych, w sprawie wywłaszczenia gruntu na budowę wojskowego lotniska w Kownie.

Wszystkie powyższe ustawy opublikowane zostaną wkrótce w "Vyriausybes Žinios".-

M a n i f e s t G a b i n e t u M i n i s t r ó w d o n a r o d u . W dniu 9-go b.m. uchwalił Gabinet Ministrów tekst odezwy do narodu, która ma być wydana w dniu 15-go maja w związku z obchodem uroczystości dziesięcioletniej rocznicy odzyskania niepodległości.-

N o w y d y r e k t o r B a n k u R o l n e g o . Na miejsce p.W.Matulajtisa, który mianowany został, jak wiadomo, Kontrolerem Państwa, dyrektorem Banku Rolnego mianowany został naczelny buchalter banku p.Blynas.-

E m i g r a c j a z L i t w y z a k w i e c i e ń .W kwietniu wyemigrowało z Litwy: do Brazylji - 111 osób, do Argentyny- 235, do Afryki - 109, do Kandy- 236, do Urugwaju - 73, do Ameryki - 89, do Meksyku - 6, do Kuby - 7, do Palestyny - 1, ogółem 865 osób.-

R a d a o r d e r u "K r z y ż a P o g o n i". Prezydent Państwa zatwierdził skład nowej rady roderu "Krzyża Pogoni", do której wchodzą: gen.P.Szniukszta, gen.W.Nagiewiczius, gen.sztabu W.Skorupskis, pułk.generalnego sztabu Jakutis, pułk.Dundulis, pułk.Gonis, pułk.Jurgajtis, pułk.Birontas, pułk.J.Widugiris, pułk.M.Peczulonis, pułk.adm.W.Augustauskas i kpt.K.Gudelis.-

W y c i e c z k a L i t w i n ó w a m e r y k a ń s k i c h . Okręt "Estonia", którym jedzie do Litwy 108 Litwinów amerykańskich, przybywa do Kłajpedy 15 maja rano.-

O g ł o s z e n i e a m n e s t j i . Odpisy aktu o amnestji zostaną jeszcze przed 15 maja rozesłane wszystkim komitetom obchodu. Komitety otrzymają te odpisy w zapieczętowanych kopertach z nakazem, by je otworzyły w dniu święta i odczytały spis amnestjowanych wobec manifestujących tłumów.-

X. KRONIKA WEWNĘTRZNA. /c.d./

T y d z i e ń c z y s t o ś c i . Od 6-go do 13-go maja r.b. ma być zorganizowany w całej Litwie "Tydzień Czystości". Tydzień ten jest organizowany w Litwie poraz pierwszy. W ciągu tego tygodnia zostaną wygłoszone odczyty przez radjo o czystości, rozpowszechniane odpowiednie broszury i t.d. w miastach, miasteczkach i na wsi zostaną rozlepione plakaty propagandowe.

W skład komitetu wykonawczego "tygodnia czystości" wchodzą: dyrektor Departamentu Zdrowia dr.Szydłauskas, dr.kap. A.Jurgelonis i dr.Zengulis.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . W Gabinecie ministrów toczyły się ostatnio debaty nad sprawami kolejnictwa, przyczem rozbudowę kolei uchwalono przekazać w ręce prywatne drogą przetargu.-

P r e z y d e n t S m e t o n a i m i n i s t e r D a u k a n t a s - c z ł o n k a m i h o n o r r o w y m i z w i ą z k u s z a u l i s ó w . Na wniosek jednego z członków Rady Szaulisów nadano honorowe członkostwo związku prezydentowi Smetonie i ministrowi Obrony Kraju Daukantasowi.-

N o w e s t a n o w i s k o p u ł k . S k o r u p s k i s a . Aktem Prezydenta Państwa Smetony naczelnik Wydziału Oświaty Wojskowej Sztabu Generalnego pułk.Skorupski został usunięty z zajmowanego stanowiska i zamianowany naczelnikiem wyższych kursów oficerskich. Czasowo nowe obowiązki pułk.Skorupskisa, który bawi obecnie zagranicą , wykonuje pułk.Sztejncel.-

A r e s z t y i r e w i z j e w ś r ó d o s ó b , p o d e j r z a n y c h o s t o s u n k i z P l e c z k a j t i s e m . W nocy 12 b.m w całej Litwie dokonano aresztów i rewizyj wśród osób, podejrzewanych o stosunki z Pleczkajtisem. Ogółem zaaresztowano około 200 osób. W pow.kretyngowskim zaaresztowano około 40 osób, u których znaleziono dokumenty kompromitujące. Dochodzenie w toku.-

Z w o l n i e n i e 2 6 o s ó b z o b o z u k o n c e n t r a c y j n e g o w W o r n i a c h . 13 maja zwolniono z obozu koncentracyjnego w Worniach grupę więźniów politycznych w liczbie 26 osób.-

P r o j e k t a m n e s t j i . Jak juz podawaliśmy, Prezydent Państwa Smetona podpisał projekt amnestji, który zostaje ogłoszony z okazji dziesięciolecia niepodległości Litwy. Projekt, jak wiadomo, przewiduje nietylko uchylenie kary, lecz również złagodzenie jej wymiaru i tak, kara śmierci, wymierzona w ostatnim czasie na mocy wyroków sądu, zostanie zastąpiona karą dożywotnich robót ciężkich. Sprawy osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za potajemną sprzedaż alkoholu i podrabianie znaczków pocztowych i opłaty skarbowej, zostaną całkowicie umorzone. Amnestję rozciągnie się również na osoby, które uchybiły statutom wojennym, zmniejszając karę za niektóre przestępstwa tej kategorji o ćwierć lub połowę pierwotnego wymiaru. Natomiast nie zostanie rozciągnięta na takie przestępstwa, jak naprzykład za akcję szpiegowską.-

P r o k l a m a c j e a n t y p o l s k i e w u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m . W dniach ostatnich w uniwersytecie kowieńskim rozrzucali nieznani osobnicy proklamacje, skierowane przeciwko przewodniczącemu delegacji polskiej, p.Hołówce. W proklamacjach nazywa się p.Hołówkę przyjacielem Pleczkajtisa.-

X.KRONIKA ZAGRANICZNA.

Przyjazd łotewskiego ministra Spr. Zagranicznych p. Balodisa. Łotewski minister spraw zagranicznych, były poseł łotewski w Kownie p.Balodis, zamierza w dniu 15-go b.m. przybyć do Kowna w celu wzięcia udziału w obchodzie dziesięcioletniej rocznicy niepodległości.-

Przyjazd nowego posła estońskiego. Nowy poseł estoński w Kownie p.Laretey przybędzie do Kowna około 10-go b.m. Poseł weźmie udział w uroczystościach w dniu 15 maja.-

P. Klimas - posłem litewskim w Belgji. Poseł litewski w Paryżu p.Klimas mianowany został również posłem litewskim w Belgji.-

Przybycie delegacji polskiej do Kowna. Kowno.6.V.1928r. O godzinie 11-stej przybyła tu delegacja polska z p.Hołówką na czele. Jeden z dziennikarzy kowieńskich uzyskał u p.Hołówki wywiad. P.Hołówko oświadczył, że delegacja przywiozła ze sobą dwa projekty. Jeden z nich dotyczy sprawy odszkodowania, drugi zaś - sprawy bezpieczeństwa. P.Hołówko dał wyraz nadziejom na pomyślny przebieg rokowań, zapewniając przytem, iż najdalej za tydzień delegacja polska opuści Kowno po owocnem załatwieniu spraw, będących na porządku dziennym.-

Dokoła rokowań polsko-litewskich. W skład delegacji litewskiej wchodzą p.Balutis, jako przewodniczący, gen.Radusz-Żenkawicżius, Żaunius, Jakutisk, Kubilus, wreszcie p.Maczulis, jako sekretarz.-

Kongres Towarzystwa Jedności Łotewsko - Litewskiej. W dniu 5-go sierpnia r.b. odbędzie się w Rydze kolejny kongres Towarzystwa Jedności Łotewsko-Litewskiej.-

Podróż p. Voldemarasa do Londynu. Najdalej w końcu bieżącego miesiąca udaje się do Londynu premjer Voldemaras. O wizycie tej była już mowa między Voldemarasem a Chamberlain'em w Genewie w roku ubiegłym.-

Dokoła wizyty biskupów litewskich w Rzymie. Według informacyj miarodajnych, Watykan dał do zrozumienia biskupom litewskim, bawiącym w Rzymie, że należy zapobiec politykierstwu księży na Litwie.-

Kandydatura p.Bizauskasa na posła litewskiego w Londynie. Wobec zrzeczenia się przez p.Dobkiewicziusa z powodu choroby ze stanowiska posła litewskiego w Londynie, wymienia się kandydaturę p.Bizauskasa, obecnego posła litewskiego w Rydze.-

Przyjazd estońskiego ministra spraw zagranicznych na uroczystości kowieńskie. Na uroczystości kowieńskie 15-go maja ma przybyć nietylko łotewski minister spraw zagranicznych p.Balodis, lecz również estoński p.Rebane.-

Przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na uroczystościach 15 maja. Na zaproszenie rządu litewskiego,

X.KRONIKA ZAGRANICZNA./c.d./

Amerykański Czerwony Krzyż wysyła do Litwy na święto 10-tej rocznicy niepodległości 15-go maja swego przedstawiciela p. Loy W.Hendersona, który obecnie jest sekretarzem poselstwa amerykańskiego w Rydze. P.Henderson w latach 1919 i 1920 był znany zarówno w Litwie, jak i w innych państwach bałtyckich, jako przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W 1919 roku zwiedził Litwę i w 1920 roku podczas swego pobytu w Kownie przyczynił się do zorganizowania Litewskiego Czerwonego Krzyża.-

R o k o w a n i a p o l s k o - l i t e w s k i e w K o w n i e. Dnia 6-go b.m. o godz.11-tej min.20 odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej komisji bezpieczeństwa i odszkodowań. Po przemówieniach wstępnych, które wygłosili ze strony litewskiej Balutis i ze strony polskiej Hołówko, komisja uchwaliła regulamin swych prac oraz utworzyła dwie podkomisje: 1/ Bezpieczeństwa, 2/ Odszkodowań za przeszłość. Komisja zbierać się ma na posiedzenie plenarne codziennie o godz.10-ej min. 30 i o godz.5-ej po południu, a obradować będzie przy drzwiach zamkniętych. Oficjalnym językiem obrad będzie język francuski, zastrzeżono jednak, iż dyskusja podczas posiedzeń będzie mogła być prowadzona w każdym innym języku, w którym byłoby to dogodne. Prace podkomisyj rozpoczęły się tegoż dnia.

W skład podkomisji pierwszej ze strony litewskiej wchodzą - przewodniczący Balutis oraz członkowie Joninas i Jakutis, ze strony polskiej - przewodniczący Hołówko oraz członkowie prof.Makowski, płk.Myszkowski i Perkowski. Do komisji drugiej ze strony litewskiej weszli gen.Radus-Zenkawiczius, jako przewodniczący i pułkownik-lejtnant Kubilus jako członek, ze strony polskiej - Hołówko przewodniczący, Jakubowski zastępca oraz pułk.Myszkowski, kpt.Przybylski, dr.Nowak i Perkowski jako członkowie. Delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej w czasie popołudniowego posiedzenia projekt paktu o nieagresji oraz konwencji arbitrażowo-koncyljacyjnej.-

D o k o ł a r o k o w a ń l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h. Członek delegacji litewskiej do rokowań gospodarczych z Niemcami dr.Saunlis, który bawił w Kownie celem złożenia sprawozdania o wynikach rokowań berlińskich, powrócił już do Berlina. Przed wyjazdem z Kowna dr.Saunlis oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że przebieg rokowań berlińskich jest zupełnie zadawalający. Porozumienie osiągnięto już w sprawach umowy konsularnej oraz umowy dotyczącej wzajemnej opieki prawnej między Niemcami a Litwą, a następnie w sprawie ochrony patentów. Obecne rokowania dotyczą 4-ch, względnie 5-ciu kwestyj, co do których porozumienie - jak zaznaczył członek delegacji litewskiej - będzie zupełnie możliwe. Zakończenia rokowań należy oczekiwać z końcem bieżącego tygodnia.

Niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze miały korzystny przebieg. Jeden z dwóch członków delegacji litewskiej który pojechał do Kowna po instrukcje, p.Norkajtis, powrócił już do Berlina, zaś dyrektor ministerjalny dr.Zaunius ma również powrócić z Kowna do Berlina. Mimo nieobecności p.Zauniusa, rokowania toczyły się w dalszym ciągu. Główną trudność stanowią kwestje taryfowe oraz sprawa importu bydła i mięsa litewskiego do Niemiec.-

D o k o ł a o b r a d w K o w n i e. Dnia 10-go b.m obradowała komisja rozrachunkowa.

11-go b.m. wyłonione przez komisję polsko-litewską dwie podkomisje kontynuowały swą pracę. Obrady podkomisyj toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według informacyj "Lietuvos Aidas", podkomisja bezpieczeństwa kończy obecnie rozpatrywanie

polskiej propozycji w sprawie paktu o nieagresji. W drugiej podkomisji odszkodowawczej rokowania toczą się wolniej, gdyż delegacja polska żąda umotywowanych we wszystkich szczegółach podstaw dla każdego żądania litewskiego. Komunikatu oficjalnego o przebiegu rokowań dotychczas nie wydano.

Dnia 11-go b.m. odbyło się posiedzenie podkomisji rozrachunkowej, na którem strona polska wysłuchała dezyderatów litewskich.-

Dnia 11-go b.m. przewodniczący delegacji polskiej naczelnik Hołówko odbył parugodzinną konferencję z przewodniczącym delegacji litewskiej dyrektorem departamentu Balutisem. Rozmowa ta dotyczyła kwestji prac podkomisji rozrachunkowej oraz podkomisji bezpieczeństwa. Omówiono również sprawę zwołanej na sobotę końcowej konferencji plenum komisji oraz sprawę terminu wznowienia prac tejże komisji.

Dnia 12-go b.m. ukazał się polsko-litewski komunikat urzędowy o przebiegu rokowań w dniu 12-go maja. Polsko-litewska komisja bezpieczeństwa i odszkodowania za przeszłość odbyła posiedzenie plenarne w dn.12 maja Przewodniczył Hołówko. Komisja przyjęła do wiadomości prace wykonane przed podkomisję odszkodowań. Strona litewska doręczyła stronie polskiej odpowiedź na polski projekt paktu o nieagresji oraz na projekt konwencji koncyljacyjnej i arbitrażowej. We wspólnem porozumieniu zostało ustalone, że następne spotkanie komisji bezpieczeństwa i odszkodowania odbędzie się w Kownie 25 czerwca.-

Delegacja litewska po rozważeniu projektu układu o nieagresji orzekła, że zarówno ten akt, jak i umowa arbitrażowa nie nadają się do przyjęcia.-

W y w i a d P. A. T. - i c z n e j z p. H o ł ó w k ą w s p r a w i e r e z u l t a t ó w r o k o w a ń k o w i e ń s k i c h. Po ukończeniu rokowań przewodniczący delegacji polskiej p.Hołówko udzielił przedstawicielowi PAT wywiadu w sprawie przeprowadzonych w Kownie rokowań.

Znaczenie naszego tygodniowego pobytu w Kownie - mówił p.Hołówko - polega przedewszystkiem na tem, że zamiast dotychczasowej metody pracy przy pomocy not lub za pośrednictwem stron trzecich, rozpoczęliśmy bezpośrednie rozmowy, które odbywały się w atmosferze faktycznego badania materjałów i wzajemnych pretensyj i przy bezpośredniem zetknięciu się bliższem zrozumiano i odrzucono powstałe przez tyle lat braku bezpośredniej styczności wzajemne fałszywe opinje i uprzedzenia.

Litwini naszego paktu o nieagresji nie przyjęli.

Sądziliśmy, że składając nasz projekt, damy Litwinom zapewnienie o naszym dla nich szacunku. Litwini wciąż oskarżają nas, że myślimy o militarnej inwazji na Litwę w obecnych jej granicach. Nasz projekt temu mniemaniu kategorycznie kładzie kres. Jeżeli jednak Litwini chcą zapomocą paktu o nieagresji podnosić sprawę wileńską, to zacznie się stara historja, która do niczego pozytywnego nie doprowadzi. Obecnie będziemy oczekiwać na przyjazd delegata litewskiego przewodniczącego komisji ekonomicznej d-ra Zauniusa z Warszawy. O losach zaczętych w Królewcu prac zadecydują konferencje warszawska i berlińska.-

W y w i a d p r z e d s t a w i c i e l a "E p o k i" z p. V o l d e m a r a s e m. P. Voldemaras udzielił w dniu 12-go b.m. przedstawicielowi "Epoki" następującego wywiadu w sprawie konferencji kowieńskiej:

- Czy spodziewa się pan premjer szybkiego zakończenia całokształtu rokowań polsko-litewskich?

- To zależy od strony polskiej. W jej ręku leży klucz sytuacji.

- Czy jest prawdą, że panowie nie przyjmujecie polskiego projektu paktu o nieagresji?

- Polski projekt odrzucamy...
- Dlaczego?
P.Voldemaras wyjaśnia, że rezolucja genewska, jako obowiązująca dla Litwy, przewiduje przedewszystkiem załatwienie spraw nie budzących sprzeczności między stronami. Tymczasem Polska żąda od Litwy, aby wyrzekła się Wilna.
- Przecież polski projekt paktu o nieagresji ani jednem słowem nie wspomina o Wilnie.
- Ale przewiduje trwałą granicę polsko-litewską. Litwa zaś nie zgadza się na decyzję, któraby stwierdzała, że granica jest uregulowana, a Wilno jest polskie.
- Polski projekt paktu o nieagresji jest wzorowany na projekcie genewskim, a art.10 paktu Ligi Narodów mówi o wzajemnym szacunku dla ustalonych granic. Pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Litwą, zawierany na skutek zalecenia Ligi Narodów, musi być przecież oparty na jej wzorach.
- Wzory nie są obowiązujące - mówi p.Voldemaras - można przecież z powodzeniem poszczególne fakty indywidualizować lokalnie.
- W jakim kierunku będą szły litewskie propozycje paktu o nieagresji?
- Litewski projekt będzie przedstawiony w ciągu kilku tygodni i stanie się on przedmiotem obrad obu delegacyj, które niedługo powinny się zebrać.
- To znaczy, kiedy?
- To będzie zależało od obu delegacyj, faktycznie jednak wcześniej niż w czerwcu nie będzie to mogło nastąpić. Cały przebieg rokowań wykazuje, że myśmy je traktowali rzeczowo. Jak już panu raz powiedziałem, jestem zwolennikiem faktów.
- A przecież polski projekt paktu o nieagresji jest bardzo rzeczowy i sam fakt rozpatrywania go w ciągu tak długiego czasu nasuwa wątpliwości.
- Myśmy prosili stronę polską o wręczenie nam projektu paktu o nieagresji jeszcze w Królewcu - wyjaśnia p.Voldemaras - zwłoka więc tembardziej nie nastąpiła z naszej winy. Nie chcemy obradować ani o godzinę zadługo.
- A jednak, jak mówią, przedłużają panowie rokowania.
- My - oświadcza p.Voldemaras - gramy w otwarte karty. O przedłużaniu obrad obecnie nie może być mowy. Dopiero po skończeniu prac komisyjnych zacznie się okres, w którym będzie można mówić o zakończeniu prac w sprawie paktu o nieagresji.
Rozmowa schodzi na temat odszkodowań
- Strona litewska - oświadcza p.Voldemaras - dzieli swe pretensje na trzy etapy: 1/ przed okresem gen.Żeligowskiego, 2/ podczas jego działalności i 3/ po jego akcji. Obraliśmy za podstawę okres działalności gen.Żeligowskiego, ponieważ jest to okres najbardziej jasny, a inne wymagają wyjaśnień terytorjalnych. Zresztą, o ile mi wiadomo, komisja rozrachunkowa odbywa swe posiedzenia pod znakiem rzeczowości.
- Czy pan premjer nie uważa, że pozytywne dla Litwy załatwienie postulatu o odszkodowaniu musiałoby za sobą pociągnąć konieczność stwierdzenia przez Litwę faktu złamania neutralności w czasie wojny polsko-bolszewickiej?
- Co z gen.Żeligowskim ma wspólnego nasza neutralność? - zapytuje p.Voldemaras.
- Jak się jednak dowiaduję, panowie przygotowują rozszerzenie swoich pretensyj finansowych.
- Zgłosimy je wówczas, gdy panowie zgłoszą swoje pretensje.
- W jakich granicach będą się wahać nowe pretensje litewskie?
- Będą to bardzo wielkie pretensje. Nie żartuję... Będą one wymagać długiej pracy, nawet kilku lat...
- Chyba, że temu groteskowemu już przedłużaniu obrad

przeciwstawi się ktoś trzeci - np. Liga Narodów.

- Liga Narodów - odpowiada nawpół serjo, nawpół żartem p.Voldemaras, napewno nie będzie miała nic przeciw temu, by dokładnie wyjaśnić kwestje sporne.

- Przewidywana przez pana premjera przed dwoma dniami w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi wojna o Wilno, wywołała podobno wśród dyplomatów europejskich pewne zdziwienie, tembardziej, że przewidywania swe wyraził pan premjer podczas toczących się rokowań i podczas zapewnień przewodniczącego delegacji polskiej p.Hołówki o pokojowości Polski.

- Zdziwienie to jest bardzo dziwne, albowiem powtórzyłem to, co powiedziałem w Genewie w jesieni wobec członków Rady Ligi Narodów pp. Brianda i Chamberlaina: Wilno - to klucz do pokoju, lub wojny europejskiej...

Wreszcie oświadczył p.Voldemaras, że plenum konferencji polsko-litewskiej zbierze się w Królewcu po zakończeniu obrad wszystkich trzech komisyj. Plenum to może się zebrać jednak także i w tym wypadku, gdyby jedna z komisyj tego zażądała.

Odnośnie do oświadczenia, złożonego wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w sprawie uwag, wygłoszonych przez przewodniczącego delegacji polskiej p.Hołówkę, który oświadczył, że Polska pragnie istnienia niepodległego państwa litewskiego, co zrozumiano opacznie, jako chęć wbicia klina między Rosję a Niemcy, p.Voldemaras przyznał, że istotnie mógł źle zrozumieć słowa p.Hołówki.-

D e m o n s t r a c j a a n t y p o l s k a w K o w n i e. Dnia 12-go b.m. wieczorem, gdy delegaci polscy powrócili po zakończeniu obrad komisji do hotelu "Metropol", zebrała się przed hotelem grupa młodych ludzi w liczbie kilkunastu, którzy wznosili wrogie okrzyki. Demonstracja trwała kilka minut.-

P r z y b y c i e b a n k i e r a l i t e w s k i e g o d o W a r s z a w y . W tych dniach przybył do Warszawy p.Borys Bernsztejn, dyrektor Prekybos Bankas /Bnaku Handlowego/ w Kownie, znany bankier litewski. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom A.W., oświadczył p.Bernsztejn, co następuje:

"Przybyłem tu w celu nawiązania kontaktu bezpośredniego z polskiemi sferami finansowemi. Wobec zbliżającej się chwili wznowienia stosunków normalnych między Polską a Litwą, jest to przecież zupełnie naturalne i zrozumiałe. Sieć interesów finansowych całego świata splata się wszakże bardzo silnie. Nasze banki, które doskonale pracują i rozwijają się stale, pragnęłyby również zbliżyć się do polskich sfer finansowych, poszukując ściślejszego porozumienia z niemi.

- A jak zapatruje się pan dyrektor na obecne rokowania polsko-litewskie?

- To pytanie już , proszę pana, wychodzi poza granice mojej kompetencji. Są to sprawy polityczne. Ja zaś jestem tylko bankierem i nie oddaję się polityce. Zrozumiałem jest wszakże, że sprawy polityczne winny obchodzić tylko polityka, bankiera zaś mogą interesować jedynie kwestje finansowe.

- Czy pan dyrektor reprezentuje tu tylko swój bank, czy też całą grupę?

- Przyjechałem do Warszawy z ramienia zarządu Prekybos Bankas w Kownie. Jest to instytucja duża, rozporządzająca kapitałem półtora miljona litów.-

U d z i a ł L i t w i n ó w p r u s k i c h w w y b o r a c h d o R e i c h s t a g u . Litwini pruscy wystawiają w roku bieżącym przy wyborach do Reichstagu niemieckiego i Landstagu pruskiego oddzielne listy. Dotychczas zgłoszono dwie listy: lista litewskiej partji narodowej /"Preussisch Litauisches Volkspartei"/. Obie listy zostały zalegalizowane.-

L i t w a i F r a n c j a p o d p i s u j ą s z e r e g u k ł a d ó w . Dnia 9-go maja litewski minister we Francji p. Klimas podpisał z francuskim ministrem spraw zagranicznych litewsko-francuski układ o ekstradycji oraz układy w sprawie przekazania dokumentów prawnych, w sprawie pomocy prawnej i wymiany aktów dywilnych.-

P r z y b y c i e d e l e g a c j i u n i w e r s y t e t u ł o t e w s k i e g o d o K o w n a . Delegacje uniwersytetu łotewskiego w składzie 10 czy 12 profesorów z rektorem na czele przybywa do Kowna w sobotę 12 maja o godz.15 min.52. Delegacja złoży wizytę w uniwersytecie litewskim i weźmie udział w święcie narodowem. Na spotkanie delegacji uniwersytetu łotewskiego uda się na dworzec kowieński ciało profesorskie i studenci ze sztandarami swych korporacyj. Amerykański przedsiębiorca filmowy p.Jan Milus z New-Yorku dokona na dworcu zdjęć kinematograficznych.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Dnia 11-go maja przybywa do Kowna nowy poseł estoński w Litwie p.Laretei.-

D o k o ł a p o d r ó ż y p . V o l d e m a r a s a d o L o n d y n u . Dnia 10-go maja przed południem prezes ministrów prof.Voldemaras udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej. Premjer wyjaśnił co do swej podróży do Anglji, iż udaje się do Londynu, aby wygłosić tam odczyt i omówić szereg doniosłych politycznych i gospodarczych spraw, w których zainteresowane są Litwa i Anglja. Co do sprawy zamianowania zastępcy Bizauskasa na stanowisko posła litewskiego w Rydze, premjer Voldemaras oświadczył, że sprawa ta zostanie zadecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty łotewskiego ministra spraw zagranicznych w Kownie. Ostatnią sprawę premjer poruszył w związku z zamianowaniem Bizauskasa posłem litewskim w Anglji.

Zagadnięty przez korespondentów pism zagranicznych co do wyników litewsko-niemieckich rokowań, premjer Voldemaras wyjaśnił, iż jeszcze w styczniu zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie co do zawarcia układu handlowego. Obecnie rozważa się jedynie szczegóły układu. Co do uzyskania pożyczki od Niemiec, to Litwie niebardzo o to chodzi. Przyjmie ona pożyczkę jedynie na dogodnych warunkach.

Co do zwołania plenum konferencji polsko-litewskiej, to możliwe są dwie ewntualności. Plenum może być zwołane, kiedy wszystkie komisje zakończą pracę, lub kiedy komisje napotkają trudności i zajdzie potrzeba wyjaśnień. Z przyczyn technicznych plenum nie da się zwołać przed następną sesją Ligi Narodów. O ile dwie komisje osiągną porozumienie, a jedna nie osiągnie go, wówczas konferencja będzie chybiona, albowiem wszystkie sprawy, rozważane przez komisje, mają związek.-

D o k o ł a p r z y j a z d u m i n i s t r a B a l o d i s a d o K o w n a . Prasa łotewska donosi, iż łotewski minister spraw zagranicznych Balodis podczas pobytu w Kownie odbędzie naradę z litewskim prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych prof.Voldemarasem w sprawach dotyczących oba państwa. Między innemi, zamierza się ostatecznie uregulować kwestję granicy. Granica, którą w swoim czasie wykreślił prof.Simpson, została już ostatecznie przeprowadzona, jako też sporządzone księgi graniczne, jednakże brakuje jeszcze sankcji obu państw.-

P r z y b y c i e e s t o ń s k i e g o a t t a c h é w o j s k o w e g o . W dniu 13-go b.m. przybył do Kowna estoński attaché wojskowy major Maesing.-